

Beneficjenci pomocy społecznej w 2014 r.

21 grudnia 2015

Ponad 3 miliony Polaków potrzebuje pomocy państwa, by przetrwać. Świadczenia z OPS w 2014 r. pobierało o 65 tys. mniej niż w roku poprzednim, ale dane zebrane przez GUS i tak nie są reprezentatywne. Spora część potrzebujących boi się stygmatyzacji i wstydu stanąć w kolejce po zasiłek.

Według raportu „Beneficjenci pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych 2014”, 8 procent Polaków nie poradziłoby sobie bez pomocy ze strony państwa. Najgorzej sytuacja prezentuje się w województwach: podkarpackim i warmińsko-mazurskim.

„W tych regionach występuje kumulacja negatywnych czynników, które wpychają ludzi w ramiona opieki społecznej” – mówi Anna Gubernat, jedna z autorek dokumentu.

Korzystający z pomocy społecznej najczęściej dotknięci są trwałym bezrobociem. W warmińsko-mazurskim od lat bezrobocie utrzymuje się na najwyższym poziomie w kraju. Co siódma osoba uprawniona jest do pobierania zasiłku. 46 procent mieszkańców regionu żyje „na garnuszku państwa” – zasiłek jest jedynym źródłem utrzymania dla całych rodzin. Na drugim końcu skali znajduje się Śląsk – tam tylko 6 proc. gospodarstw wspomaga państwo.

Innymi negatywnymi czynnikami, prócz bezrobocia, są niepełnosprawność, konieczność opieki nad chorymi członkami rodziny lub dziećmi przed ukończeniem 18 roku życia. W 2014 r. z pomocy społecznej skorzystało 1,2 mln ludzi, którzy zatrudnienia bezskutecznie szukają dłużej niż 3 lata. Wówczas można mówić o bezrobociu trwałym. Negatywnym czynnikiem, który nie sprzyja znalezieniu pracy, są niskie kwalifikacje i brak wykształcenia.

Od 2004 r. do pobierania zasiłku kwalifikują następujące progi dochodowe: 634 zł netto miesięcznie dla samotnej osoby i 514 zł dla członka rodziny. Maksymalna kwota zasiłku to 604 zł. Wiele osób, które powinny zostać objęte wsparciem czasowym, wciąż wstydzi się zwrócić o pomoc. Stygmatyzacja nasila się zwłaszcza w małych miejscowościach. Potwierdzają to pracownicy socjalni. Dodają jednak, że pomoc społeczna to nie tylko pieniądze.

„Przyjęło się, że pomoc społeczna jest od wypłaty zasiłków, tymczasem oferujemy znacznie więcej. Podstawowym zadaniem pracownika socjalnego jest bowiem praca socjalna. Poza wsparciem finansowym w postaci np. dopłat do czynszu czy rachunków za energię staramy się również przeciwdziałać przemocy w rodzinie. Organizujemy pomoc osobom starszym, które często mają problem z podstawowymi czynnościami, nie mówiąc o zrobieniu zakupów, przygotowaniu posiłku” – mówi dyrektorka OPS w Rembertowie, Monika Dubanowska.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu